

Co dalej z osiedlem Liburnia?

Data publikacji: 10.03.2018 18:00

Spór, dotyczący osiedla Liburnia, a konkretnie mieszkańców bloków zlokalizowanych przy ulicy Szymanowskiego i Moniuszki trwa już od kilku miesięcy. Wszystko za sprawą faktu, że działkę przy zbiegu tych ulic od miasta kupił deweloper, który aktualnie uzyskał wszystkie pozwolenia, potrzebne do rozpoczęcia budowy apartamentowca.

W momencie, gdy mieszkańcy osiedla dowiedzieli się o planowanej inwestycji, zaczęli protestować. Zgodnie z ich argumentami, nowy budynek byłby zlokalizowany zbyt blisko pozostałych bloków, a co za tym idzie zakłócałby dostęp światła do mieszkań. Dodatkowo mieszkańcy wskazują, że budowa apartamentowca będzie procesem długotrwałym i hałaśliwym, a co za tym idzie uciążliwym dla mieszkańców okolicznych bloków.

W związku ze stanowiskiem mieszkańców, zorganizowane zostało spotkanie z burmistrzem Cieszyna Ryszardem Macurą, który obiecał mieszkańcom znalezienie jakiegoś rozwiązania ich problemu. Deweloper zgodził się wstępnie na ewentualną zamianę działki, w związku z czym nadzieja dla mieszkańców pozostaje. W związku ze sprawą, w dniu 09.03.2018 roku (piątek) na terenie cieszyńskiego Ratusza odbyło się spotkanie osób zainteresowanych z burmistrzem.

- Aktualnie widzimy kilka. Pierwsze z nich dotyczy zamiany działki, którą nabył deweloper na inną działkę. Niestety nie dysponujemy działką o podobnej wartości, w związku z czym ktoś musiałby pokryć różnicę w cenie, gdyż zgodnie z prawem Urząd Miejski nie ma takiej możliwości. Drugim rozwiązaniem jest wykupienie przez mieszkańców działki od dewelopera. Trzecia możliwość to wymiana nieruchomości pomiędzy inwestorem a Spółdzielnią Mieszkaniową „Cieszynianka”, ta kwestia jednak jest niezależna od Urzędu Miejskiego – tłumaczył zaistniałą sytuację burmistrz Ryszard Macura.

Jednocześnie tłumaczył zgromadzonym, że działka została zbyta i wszystkie pozwolenia zostały wydane zgodnie z obowiązującymi przepisami, nigdzie nie znaleziono żadnych uchybień. Mieszkańcy mają jednak szansę na korzystne dla nich rozwiązanie, wszystko jednak zależy od ewentualnej możliwości zakupu przez osoby zainteresowane gruntu od inwestora bądź też od jego zgody na zamianę działki. Na spotkaniu inwestor był nieobecny, w związku z czym konkretne ustalenia zostaną podjęte w najbliższym czasie.

Mieszkańcy, zabierając głos poinformowali burmistrza o prośbie sprawdzenia stanu faktycznego i wizji lokalnej przedłożonej do urzędu wojewódzkiego, a także o planowanym zawiadomieniu prokuratury, aby ta ponownie zbadała sprawę w poszukiwaniu ewentualnych nieprawidłowości, dotyczącej zbycia działki, bądź też pozwoleń związanych z jej planowanym zagospodarowaniem.